



NR RDSP 713-2/19

STANOWISKO

Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych

w przedmiocie opinii prawnej prof. zw. dr. hab. Katarzyny Dudki z dnia 6 grudnia 2018 roku, wydanej na zlecenie Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”.

Opinia prawna z 6 grudnia 2018 r. sporządzona została przez prof. zw. dr. hab. Katarzynę Dudkę na zlecenie Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” i dotyczy instrumentów prawnych, jakimi może dysponować Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych wykonując czynności przewidziane w art. 114 § 1 i § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 23 z późn. zm., zwanej dalej: u.s.p.).

Z uwagi na to, że treść ww. opinii, zbieżnej z dotychczasową argumentacją Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” jest jaskrawo sprzeczna z regulacjami ustawowymi, co skutkować może dezinformacją opinii publicznej w zakresie przedmiotu i zakresu czynności podejmowanych przez rzecznika zgodnie z wolą prawodawcy – konieczne jest przedstawienie stanowiska Rzecznika Dyscyplinarnego w tej sprawie. Polemika organu procesowego z opinią prawną – zwłaszcza podjętą na zlecenie podmiotu posługującego się w przestrzeni społecznej retoryką *stricte* polityczną - nie stanowi wprost realizacji obowiązków tego organu. Jednakże wydzwięk twierdzeń zawartych w opinii, wewnętrznie niespójnych i niezgodnych z ustawą, formułowanych nadto analogicznie w innych publikacjach (por. np. Grzegorz Kasicki: „Kodeks postępowania rzecznika: interes świadka nie zawsze oczywisty” Rzeczpospolita dn. 6 stycznia 2019 r.) może wywołać lub wręcz wywołuje u odbiorców określone, negatywne reakcje, co zmusza do zwięzłego sprostowania oczywiście nieprawdziwych tez tej opinii.

1. W analizowanej opinii prawnej myli się w sposób zasadniczy podejmowanie czynności przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i jego Zastępców z inicjatywy własnej, z działaniem na żądanie organów wymienionych w przepisie art. 114 § 1 u.s.p

Niezbędne jest więc wskazanie, że podważenie legalności czynności Rzecznika, weryfikującego podstawy faktyczne wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w myśl art. 114 § 1 u.s.p., które autorka argumentuje przekonaniem, że działania te mogą odnosić się wyłącznie do przewinienia, stanowiącego podstawę podjęcia czynności wstępnych, a nie „służyć ocenie kariery zawodowej sędziego na przestrzeni kilku lat” (str. 4 opinii, akapit trzeci), jest zadziwiającą negacją przepisów art. 108 u.s.p., normujących zagadnienie przedawnienia dyscyplinarnego. W opinii formułuje się pogląd, że wstępne czynności sprawdzające nie mogą dotyczyć okresów, ustanowionych dla prowadzenia postępowania dyscyplinarnego, sięgających oczywiście dalej, niż owych „kilka lat”. Nie sposób zatem uniknąć pytania

o przyczyny, dla których w opinii, wydanej na zlecenie stowarzyszenia sędziowskiego, zawarto wnioski całkowicie przeczące ustawie, z drugiej zaś strony – zbieżne z powtarzającymi publicznie twierdzeniami przedstawicieli tego stowarzyszenia.

Nie ulega natomiast żadnej wątpliwości, że Rzecznik Dyscyplinarny, respektując przepis art. 10 § 1 Kodeksu postępowania karnego (dalej: k.p.k.) w związku z art. 128 u.s.p. zobowiązany jest do prowadzenia powierzonych mu czynności w celu precyzyjnego ustalenia wszystkich cech przewinienia dyscyplinarnego, zważając rzecz jasna na przesłanki z art. 17 § 1 k.p.k.

Zaakcentowany przez autorkę pogląd, że Rzecznik bądź jego Zastępca, który podejmuje z własnej inicjatywy czynności uwzględniające treść art. 108 u.s.p. oraz art. 10 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. dopuszcza się przestępstwa z art. 231 § 1 Kodeksu karnego jest zatem bezpośrednim zaprzeczeniem wymogów ustawowych i próbą blokowania legalnych działań rzecznika.

2. Bezpodstawne jest stanowisko autorki opinii, że czynności podejmowane przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych na podstawie art. 114 § 1 u.s.p. w celu „wstępnego ustalenia okoliczności koniecznych dla stwierdzenia znamion przewinienia dyscyplinarnego” odpowiadają ściśle swym charakterem działaniom przewidzianym w art. 307 § 1 i 2 k.p.k., które redukują czynności, mające na celu zweryfikowanie zawiadomienia o przestępstwie przez zasadniczą eliminację dowodów.

Pominięto bowiem fundamentalny fakt, który – jak wynika z analizy całokształtu omawianej opinii – nie ma znaczenia dla jej autorki, że przepis art. 114 § 1 u.s.p. nakłada na Rzecznika Dyscyplinarnego powinność podjęcia czynności wyjaśniających z inicjatywy własnej, co trudno utożsamiać z uwarunkowaniami art. 307 § 1 i 2 k.p.k., dotyczącymi wszak całkowicie odmiennej sytuacji.

Jeśli natomiast w opinii (str. 3 akapit 3) zaznacza się – ignorując powyższe zagadnienie – że czynności sprawdzające, przewidziane w art. 114 § 1 u.s.p. podejmowane z własnej inicjatywy Rzecznika Dyscyplinarnego wyznaczone są treścią „uzyskanej informacji własnej” o prawdopodobieństwie popełnienia przez sędziego deliktu dyscyplinarnego, jedynym wytłumaczeniem tak osobliwego poglądu jest konkluzja, że powzięta dyskrecyjnie „informacja własna” Rzecznika, jako jego wiedza pozaprocesowa nie podlegałaby udokumentowaniu a zatem - żadnej weryfikacji na zasadach Kodeksu postępowania karnego i mogłaby samorzutnie prowadzić do sformułowania zarzutu wobec sędziego.

O ile więc przekonanie o słuszności takich rozwiązań w postępowaniu dyscyplinarnym wyrażone zostało przez autorkę opinii w imię gwarancji praw sędziego – obowiązkiem Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych jest wykazanie skutków wynikających z wadliwości takiego poglądu. Nie sposób w związku z tym pominąć dalszych, błędnych sformułowań zawartych na str. 3 *in fine* opinii, a mianowicie, że „uzyskana informacja własna wyznacza przedmiot czynności sprawdzających (...) przedmiot ten jest niepodzielny i niezmienny”.

Tak sformułowana teza nie daje, najmniejszych choćby, procesowych podstaw sprecyzowania owej „informacji własnej”; nie wiadomo więc, czy winna ona zostać wyrażona w formie pisemnej, a jeśli tak – wedle jakich rygorów. Ustawa nie przewiduje i nie określa aktu procesowego o nazwie „inicjatywa własna”, który zdaniem autorki –

jako „niepodzielny i niezmienny” - miałyby determinować zakres postępowania dyscyplinarnego aż do jego prawomocnego zakończenia, bez jakiegokolwiek weryfikacji.

Powyższe daje podstawę do zaprezentowania stanowiska, iż przyjęta z góry teza opinii, zleconej przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”, polegająca na wykazaniu braku prawnych instrumentów do działań Rzecznika Dyscyplinarnego, dotyczących służby sędzi Moniki Frąckowiak prowadzi do wniosków wręcz absurdalnych, przekreślających transparentność przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, pozbawiających ich zatem wszelkich możliwości kontrargumentacji i inicjatywy dowodowej – bez ograniczeń czasowych, skoro – cytując ponownie zapis na str. 3 powyższego tekstu – przedmiot działań rzecznika, wynikły z dyskrecjonalnych informacji własnych jest „niepodzielny i niezmienny”.

Wymaga w tym miejscu wskazania, że niezależnie od faktu, czy wstępne czynności sprawdzające podjęte zostałyby przez Rzecznika Dyscyplinarnego z urzędu, czy też stanowiłyby wynik żądania organu, wskazanego w art. 114 § 1 u.s.p. nie wolno utożsamiać ich charakteru z regulacją art. 307 § 1 i § 2 k.p.k. – właśnie w związku z koniecznością zapewnienia gwarancji procesowych sędziemu, którego zachowania stanowią przedmiot tych czynności. Jeśli bowiem powoływana przez autorkę opinii „informacja własna” Rzecznika miałyby zastąpić rzetelne postępowanie dowodowe, analogicznie traktować trzeba by treść żądania podmiotów wymienionych w tym przepisie. Prowadziłoby to do możliwości sformułowania zarzutu przewinienia dyscyplinarnego na podstawie samego tylko wystąpienia np. Ministra Sprawiedliwości, z wykluczeniem dowodowej oceny jego zasadności.

Skutkiem, wynikłym z respektowania przedstawionej w komentowanej opinii oceny prawnej dotyczącej podstawy podjęcia czynności wyjaśniających byłoby więc zniweczenie postępowania dyscyplinarnego, prowadzonego wedle reguł gwarancyjnych k.p.k. Konkluzja ta nabiera szczególnego znaczenia w świetle przepisu art. 114 § 9 u.s.p.

Należy wreszcie zwrócić uwagę, że teza opinii o „całkowitej bezprawności” działań Rzecznika Dyscyplinarnego, analizującego czynności służbowe sędzi Moniki Frąckowiak oparta została na całkowicie wadliwym spostrzeżeniu, iż inicjatywa ta podjęta została „przeciwko” ww. sędzi (str. 5 opinii). Jest przecież oczywiste, że taka ocena procesowa powyższych działań jest najzupełniej chybiona – podobnie, jak teza, stanowiąca jej dopełnienie.

RZECZNIK DYSCYPLINARNY
Sędziów Sądów Powszechnych

(-) Piotr Schab